

HASŁO ŁÓDZKIE

REDAKCJA I ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcja 1-61-06, Administracja 1-63-66

CENA 20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6-7 wieczorem
Sekretariat czynny od godz. 12-1 w poł. i od 6-7 wiecz.

NOWE ZAJŚCIA NA GRANICY

POLSKO-NIEMIECKIEJ

Władze śledcze aresztowały pruskiego majora

który był organizatorem sieci wywiadowczej na Pomorzu

Niejasny raport landrata niemieckiego z Kwidzyna

o zatrzymaniu dwóch funkcjonariuszów polskiej straży granicznej

BRODNICA, 21.8. Od pewnego czasu władze śledcze w Brodnicy zaobserwowały pewnego osobnika, który pod osłoną nocy przekradał się z terytorjum niemieckiego przez granicę do Polski i nawiązywał kontakt z różnymi podejrzanymi ludźmi.

W dniu wczorajszym nad ranem przybył specjalnie komisarz straży granicznej p. Gruchała, który urządził zasadzkę. Tajemniczego osobnika udało się przychwycić na gorącym uczynku, w chwili, gdy od szpiegów działających na terenie Pomorza odbierał informacje.

Szpiega niemieckiego aresztowano, przyczem okazało się, iż jest to major generalnego sztabu niemieckiego, przydzielony do oddziału wywiadowczego przy niemieckiej straży granicznej.

Aresztowany podał się za 41-letniego Johanna Kaczynskiego. Znalaziono przy nim wiele materiału obciążającego. Dal-

sze szczegóły aresztowania trzymane są w tajemnicy.

Szpiega pod silną eskortą przetransportowano wieczorem do Warszawy.

Tajemniczy wywiad ambasadora amerykańskiego w Prusach Wschodnich

BERLIN, 21.8. Dużą sensację wywołała tu wiadomość, że ambasador Sackett, reprezentujący Stany Zjednoczone Ameryki Północnej w Niemczech, udał się na kilkudniową wycieczkę do Prus Wschodnich.

Niemcy komentują tę wycieczkę jako studia, przedsięwzięte pod wpływem rządu Rzeszy, a mające na celu zbadań spraw związanych z „korytarzem polskim”, jak Niemcom podoba się nazywać nasze województwo pomorskie.

W kołach politycznych utrzymują, że punkt ciężkości propagandy niemieckiej

po niepowodzeniach w Anglii i Francji, skierowany został obecnie na teren dyplomacji Stanów Zjednoczonych.

Niemcy usiłują wmówić w polityków amerykańskich, że przyszłość ich jest zagrożona, jeśli granica na Wschodzie nie zostanie zmieniona, stosownie do „ekonomicznych potrzeb centralnej i wschodniej Europy”.

Podobno również w rozmowach z politykami amerykańskimi Niemcy poruszyli sprawy polski-litewskie i znane koncepcje rekompensat dla Polski na Wschodzie.

Tego samego dnia wieczorem niemiecki landrat z Kwidzyna zawiadomił starostę polskiego w Świeciu, jakoby dwóch funkcjonariuszów polskiej straży granicznej w umudrowaniu przekroczyło granicę polsko-niemiecką w okolicy Rusewa. W związku z tem przekroczeniem granicy landrat prosi starostę świeciańskiego o przybycie w dniu dzisiejszym do Kwidzyna celem wspólnego przesłuchania świadków zajścia.

Fakt przekroczenia granicy przez dwóch funkcjonariuszów polskiej straży granicznej nie jest znany ani politycznym władzom cywilnym, ani też oddziałom miejscowym straży granicznej. Mimo to polecono starości ze Świecia, aby udał się do Kwidzyna, jednak tylko w celach informacyjnych.

PROTEST STOLICY przeciwko zakusom niemieckim

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

Legion Młodych — Akademicki Związek Pracy dla Państwa zainicjował wielką manifestację ludności Warszawy przeciwko zakusom niemieckim na nienaruszalność granic Rzeczypospolitej, uzewnętrznionym ostatnio w wystąpieniu ministra Treviranusa.

Manifestacja ludności stolicy odbędzie się w przyszłym tygodniu i poprzedzona będzie wielkim wiecem, który odbędzie się w jednej z największych sal Warszawy.

PRAŚA SOWIECKA przeciwko Targom Północnym w Wilnie

MINSK, 21.8. Tutejsze dzienniki wystąpiły ostatnio z ostrym atakiem na organizowane w Wilnie drugie Targi Północne i Wystawę Sztuki Ludowej.

„Zwiewda” zamieszcza artykuł, w którym dowodzi, że Targi Północne świadczą o przygotowaniu Polski do wojny z Sowietami.

Kampanja w prasie sowieckiej przeciw Targom w Wilnie spowodowana jest tem, że ich powodzenie oraz liczny udział państw bałtyckich w Targach jest jednocześnie klęską wystawy rolniczo-przemysłowej w Minsku. (ISKRA).

Polska złożyła w Lidze Narodów uwagi do noty litewskiej w sprawie ruchu granicznego

GENEWA, 21.3. Polski charge d'affaires w Lidze Narodów p. Gwiazdowski złożył w dniu dzisiejszym w sekretarjacie Ligi Narodów uwagi rządu polskiego do

noty litewskiej, w której rząd litewski skarża Polskę o naruszeniu układu z dnia 7. 11. 1928 roku, a dotyczącego małego ruchu granicznego.

Waldemarasz przygotowywał zamach stanu na Litwie

BERLIN 21, 8. Biuro Wolfa donosi z Kowna, że sprawcy zamachu na pułk. Rustejkisa mieli zeznać, wskazując na Waldemarasa jako inicjatora szeregu przygotowywanych zamachów terrorystycznych. Planowany był przewrót zbrojny, w czasie którego miano dokonać zamachu na 12 osób m. in. na prezydenta Smetonę, kilku ministrów, oraz przywódców tautianików.

Policja przeprowadziła szereg rewizyj w mieszkaniach osób, podejrzanych o porozumiewanie się z Waldemarasem. Kilka osób aresztowano, m. in. 3 oficerów 5 pp. stacjonującego w Kownie: Śledziwo przeciwko zamachowcom na Rustejkisa zostało zakończone. Stan zdrowia Rustejkisa pogorszył się znacznie w ciągu dnia wczorajszego. (PAT)

Strajk generalny w Palestynie

WIEDEN, 21.8. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Jerozolimy: Arabski komitet wykonawczy proklamował na dzień 23 sierpnia jako w rocznicę wybuchu niepokojów strajk generalny. Żydzi zamierzają

proklamować również strajk generalny z okazji przybycia angielskiego podsekretarza stanu dla kolonii Shielsa na znak protestu przeciwko angielskiej polityce mandatowej. (PAT)

ZLIKWIDOWANIE 100 jacezek komunistycznych

WILNO 21, 8. Władze bezpieczeństwa publicznego zarządziły rewizję w szeregu miejscowości u osób podejrzanych o działalność komunistyczną. W wyniku rewizji ujawniono wielką ilość bibuły komunistycznej, instrukcje partii komunistycznej, okólniki itd.

W związku z tem dokonano licznych aresztowań w 100 jacezkach komunistycznych, które likwidowano.

Aresztowanych przekazano do dyspozycji władz śledczych.

ARESZTOWANIA po zajściach w Alekszycach

GRODNO, 21.8. (Tel. wł.) W związku z zajściami w Alekszycach o czem donosiło wczorajsze „Hasło” aresztowano dotychczas 21 osób, z których 11 przyznano się w czasie badań do obrzucania policji kamieniami. Fakt strzelania przez aresztowanego pos. Dworzanina stwierdzają protokularnie niemal wszyscy świadkowie.

Aresztowanie pos. Dworzanina spotkało się z uznaniem spokojnej ludności białoruskiej, które potępia tego rodzaju wystąpienia agentów III międzynarodówki. (ISKRA).

LIGA NARODÓW rozpoczyna obrady 8 września

GENEWA, 21.8. Posiedzenie Ligi Narodów przesunięto z 5 na 8 września.

Strajk w Lille zakończony

Zarówno przemysłowcy jak i robotnicy przyjęli propozycję kompromisową

PARYŻ, 21.8. Właściciele fabryk włókienniczych w Lille przyjęli jednogłośnie kompromisową propozycję ministra Pracy Laval, zobowiązując się na wypadek wzrostu kosztów utrzymania poddać na wniosek ministra, ponownemu zbadaniu sprawę zarobków. Dzienniki zaznaczają, że przyjęcie propozycji ministra Laval pozwala oczekiwać zakończenia strajku.

PARYŻ, 21.8. Robotnicy zakładów przedziałanych w Lille przyjęli propozycję kompromisową ministra Pracy La-

vala, który udaje się dziś do Lille w celu osobistego zatwierdzenia ewentualnego układu. (PAT)

Ludność Polski wzrasta

Małżeństw i urodzeń coraz więcej, liczba zgonów maleje

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego zaznaczył się I-szy kwartał r. b. znacznym wzrostem liczby mał-

żeństw, zawartych w Polsce. Małżeństw zawarło w I-szym kwartale r. b. 102.048, co wynosi 13 małżeństw na 1 tysięcy ludności.

W porównaniu do liczby małżeństw zawartych w I-szym kwartale r. ub zanotowano wzrost o 18,8 proc., a w województwach centralnych aż o 30,4 proc.

Urodzeń zarejestrowano w Polsce w ciągu I-szego kwartału r. b. 258.802 t. j. 33,7 na 1 tysięcy ludności. W porównaniu I-szego kwartału r. ub. liczba urodzeń na całym terenie państwa wzrosła o 3,1 proc.

Liczba zgonów, których zanotowano w ciągu I-szego kwartału r. b. 129.186 skurczyła się gwałtownie w porównaniu z I-szym kwartalem r. ub. bo o okrągłych 24 proc. i wynosi obecnie 16,9 na jeden tysięcy ludności.

W rezultacie zjawisk powyższych przyrost naturalny ludności w Polsce w porównaniu z I-szym kwartalem 1929 roku znacznie wzrósł i wyraża się liczbą 129.616 głów w ciągu jednego kwartału. co uważać można za liczbę rekordową.

NIEMCY ŁAMIA

przepisy Traktatu Wersalskiego wysyłając przedstawicieli armji na manewry czeskosłowackie

BRATISLAVA, 20. 8. Donoszą nam: W manewrach wojskowych czeskosłowackich, które mają się tu odbyć w początkach września, mają wziąć udział przedstawiciele wojsk zagranicznych. Sensację jednak wywołuje fakt, że jako widzowie mają tu przybyć także oficerowie niemieckiej Reichswehry.

O ile wiadomość ta sprawdzi się, będziemy mieli do czynienia z ciekawym wypadkiem z zakresu prawa międzynarodowego.

Niemcy nie utrzymują przy swem poselstwie w Pradze czeskiej, podobnie zresztą jak i w Warszawie i w innych państwach, które podpisały traktat wersalski, żadnego przedstawiciela wojskowego.

Nie wolno też Niemcom wysłać do państw zagranicznych żadnych misji specjalnych.

Traktat Wersalski formuluje ten zakaz zupełnie wyraźnie w artykule 179.

Nie wiadomo, czy mocarstwa, które położyły pod Traktatem Wersalskim swój podpis nie zechcą się dopatrzeć w wysłaniu niemieckiej sztabowej misji wojskowej na manewry armji czeskosłowackiej — przeciwdziałania przepisom tego traktatu. (ISKRA)

BRIAND

na czele delegacji francuskiej

Paryż 21, 8. Rada Ministrów przyjęła sprawozdanie Brianda streszczające odpowiedzi rządu na projekt federacji europejskiej oraz przedstawiające plan prowadzenia dyskusji w tej sprawie na terenie genewskim.

Na tem samem posiedzeniu ustalono skład delegacji francuskiej do Ligi Narodów, do której wejdą: Briand jako przewodniczący, minister Pracy Laval, min. Handlu Flandri oraz zastępcy-minister Pernot, Poncet i Serot. Ogółem delegacja liczyć będzie 14-tu członków, prócz ekspertów i attachés. (PAT)

Sprawiedliwość pruska w Warmji

Polak skazany na pół roku a niemieccy napastnicy na drobne grzywny

KRÓLEWIEC 21, 8. Dnia 26-go marca bojówka niemieckiego Heimatsdienstu Gryzlinach w Warmji napadła na dom działacza polskiego p. Augustyna Barcza, gdzie odbywała się lekcja śpiewu młodzieży polskiej.

Na czele bojówki stał znany awanturnik Böhm kilkakrotnie karany za naruszenie porządku. Böhm wraz ze swymi towarzyszami odgrażał się, iż zabije Barcza i podpali jego domostwo. P. Barcz celem odstraszenia napastników wystrzelił dwa razy w powietrze, trafił jednak w przywódcę bojówki Böhma śrutem w ramię.

Sąd niemiecki skazał przed dwoma dniami Böhma na 6 tygodni aresztu, pięciu pozostałych oskarżonych na 30 mk. grzywny a poszkodowanego Polaka p. Barcza na 6 miesięcy więzienia.

Pisma polskie oraz policja niemiecka stwierdziły okoliczności obciążające napastników pomimo to sąd niemiecki surowo ukarał Polaka, który stanął w obronie

własnego domu. Wyrok wywołał wielkie oburzenie wśród ludności polskiej w Prusach Wschodnich.

BERLIN 21, 8. Według informacji prasowej obecny szef Reichswehry gen. Heye podał się do dymisji i opuścić ma z końcem roku bieżącego swe stanowisko. Następcą jego ma być gen. Hammarstein, dotychczasowy szef wydziału wojskowego w Min. Reichswehry.

„Germanja”, organ kanclerza Brüninga, podaje o tarcjach, jakie miały podob-

no miejsce w kołach kierowniczych Reichswehry między gen. Heye a gen. Scheit-zerem.

„Achtuhrabendblatt” podaje, iż gen. Heye ustąpił pod naciskiem pewnych czynników, które pragnęły pozbyć się go.

Kierownictwo Reichswehry mimo wszystkie dotychczasowe zaprzeczenia holduje nadal planom odzyskania utraconych przez Niemcy terytoriów przy pomocy armji czynnej. Grupa wyższych oficerów na czele której stał gen. Spitzer prowadziła energiczną akcję w celu uniemożliwienia porozumienia Niemiec z Francją. (PAT)

Bunt wśród obłąkanych

3-godzinne awantury skończyły się bezkrwawo

BERLIN, 21.8. W oddziale dla obłąkanych w więzieniu w Moabicie wybuchł ubiegłej nocy bunt aresztantów.

Więźniowie jednej z sal oświadczyli, iż nie mogą zasnąć, wobec czego domagali się od lekarza środków nasennych. Po otrzymaniu 20 kropli lumnisanu, aresztanci, wśród których znajdowało się wielu ciężkich przestępców i zbrodniarzy, zażądali dalszej dawki 20 kropli.

Wobec niespełnienia ich życzenia, poczęli się awanturować, a jeden z nich nazwiskiem Güppel, włożył głowę między kraty okienne. Towarzysze jego zażądali

od dozorców, by natychmiast przepiłowana kraty i uwolniono Güppela z niewygodnej pozycji.

Ządaniu temu również odmówiono.

Wówczas więźniowie zdemonstrowali urzędzenie cel i sal i uzbrojony się w szta by powyrzwać z łóżek, natarli na dozorców, którzy wycofali się na korytarz. Spokój przywrócić dopiero zawiadomiona o buncie policja.

Po uśmierzaniu buntu Güppel bez jakichkolwiek trudności wyciągnął głowę z pomiędzy krat, wytrzymałszy w tak niewygodnej pozycji przeszło trzy godziny.

100 osób rannych

w czasie krwawego starcia przed szkołą

PARYŻ, 21.8. Jak donoszą z Ahmabadu, uczenie tamtejszego państwowego gimnazjum żeńskiego usiłowały, wbrew zakazowi władz, wywieść chorągiew narodową na podwórzu szkolnem. Przed gmachem zebrał się tłum; przybrał on

groźną postawę wobec policji, która zmuszona była do użycia broni.

W czasie starcia 100 osób odniosło cięższe lub cięższe obrażenia. Policja aresztowała 29 osób.

Mussolini jest zdrów

Pogłoski o jego chorobie są całkowicie zmyślone przez prasę zagraniczną

RZYM 21, 8. Ambasador Przedzięctwa miał okazję przeprowadzić dłuższą rozmowę z szefem rządu włoskiego, Mussolinim, nad morzem w Ostii, miejscowości położonej o pół godziny od Rzymu.

Korespondent jednego z pism, zapytał ambasadora Przedzięctwa jakie wrażenie zrobił na ambasadorze stan zdrowia premiera włoskiego?

P. ambasador odpowiedział: „Zapytanie pańskie — przypuszczam — że wywołane jest relacjami różnych pism zagranicznych, donoszących o rzekomym katastrofalnym stanie zdrowia włoskiego premiera.

Pisma te donoszą, jakoby Mussolini leżał obłożnie chory, nie wychodząc z łóżka na spacer. Jak pan widzi stwierdzić może półgodzinny w szybkim tempie prowadzony spacer, że premier włoski na stole operacyjnym nie leży. Przeciwnie, w czasie całej tej rozmowy miałem przed sobą człowieka w pełni sił i energii, zdrowego, radosnego, pełnego inwencji i mogę od siebie dodać, że zarówno ożywienie rozmowy, jak i tempo naszego spaceru, uwypuklają doskonałą kondycję fizyczną włoskiego premiera”.

DZIS w RADJO 574 Godz. 22,00 **BAJKAŁ**

DZIEŚĆCIOLECIE

dni krwi i chwały

23 sierpnia 1920 r. FRONT PÓŁNOCNY. Silna grupa nieprzyjacielska złożona z jazdy i piechoty, która wczoraj przebiła się na zachód pod Mławą, zaatakowała w dniu dzisiejszym brygadę syberyjską pod Chorzelami, a potem w Chorzelach. Nieprzyjacieli wykorzystując rozrządzenie na froncie oddziałów 1-ej i 5-ej armji oraz niedostateczną łączność, odrzucił po zwycięskich walkach, trwających kilkanaście godzin brygadę syberyjską na południe i południowy wschód, torując sobie drogę odwrotną.

FRONT ŚRODKOWY. Oddziały grupy uderzeniowej osiagają w dniu dzisiejszym zakreślone przez Naczelnego Wodza cele. Po zajęciu Ostrołki i Nowogrodu przez 14-ą dywizję piechoty, dywizji 15-a zdobywa po ciężkiej walce Kołno. W ten sposób wszystkie linje odwrotu nieprzyjaciela pozostają na zachód od linii Kołno—Nowogród—Ostrołęka zostają ostatecznie odcięte.

FRONT POŁUDNIOWY. 12-a dywizja piechoty rozbiła na południe od Lwowa brygadę piechoty nieprzyjacielskiej, biorąc 55 plk. sowiecki w pełnym składzie do niewoli. Koło Bóbrki walczą pomysłnie nasza pierwsza brygada jazdy. Stwierdzono znaczniejszą koncentrację sił nieprzyjacielskich w miejscowości Zawdówce (kilkaście km. na wschód od Lwowa). Grupa gen. St. Hallera koncentruje się w Ranie Ruskiej.

MASZYNA

PIEKIELNA

w Domu Robotniczym

BERLIN, 21.8. Z Hannoveru donoszą o usiłowaniu dokonania zamachu bombowego w Domu Robotniczym, w którym mieszczą się biura, redakcje i drukarnia dziennika socjalistycznego „Volkswille”. Przy wejściu do budynku dozorca znalazł paczkę, zawierającą maszynę piekielną z mechanizmem zegarowym. Według orzeczenia ekspertów bomba zawierała materiał wybuchowy o wielkiej sile tak dalece, że wybuch jej mógł zniszczyć budynek. Tylko dzięki wadliwej konstrukcji nie doszło do wybuchu. Śledztwo w toku. (PAT)

ZAGINIONY

miljoner amerykański

LONDYN, 21.8. Z Nowego Jorku donoszą, iż milioner amerykański i wydawca „Baltimore Sun” Van Lear Black, przepadł bez śladu podczas podróży własnym jachtem po oceanie. Pomimo energicznych poszukiwań, w których wzięły udział 4 samoloty multimilionera nie zdołano odszukać. Kapitan jachtu oświadczył, iż Black miał zwyczaj częstego przesiadywania na barjerze okrętu. Prawdopodobnie silny podmuch wiatru strącił go w dół, a załoga nie zauważyła tego wypadku.

BANDYCI

spłondrowali 75 wsi

PARYŻ 21, 8. Z Indji donoszą, że w ciągu ostatnich kilku dni przeszło 75 wsi spłondrowanych zostało przez bandytów. Władze zmuszone były wysłać silne oddziały wojska i policji celem zlikwidowania grasujących w całym kraju band rozbójniczych.

Zwycięstwo nad fałszywymi prorokami

Utarło się niemal niewzruszone pojęcie, iż żołnierz polski, pokonawszy i odparwszy nawałę bolszewicką w wojnie 1920 roku, przejawiał zasadniczo i głównie czyn zwycięski o charakterze czysto militarnym.

Niemniej jednak rozbił przez Polskę zamiarów bolszewickich, pogwałcił plany utwierdzenia coraz to dalej na zachód od ziem sowieckich ustroju komunistycznego i dyktatury proletariatu, — było naszą wygraną o charakterze polityczno-socjalnym.

Z tego punktu widzenia rozpatrywane zwycięstwo Polski z roku 1920 stanowi kamień węgielny dla odrodzenia się demokracji i wolności człowieka.

Gdyby oręż polski pod wodzą Józefa Piłsudskiego nie wytrzymał naporu wojsk sowieckich, gdyby duch narodowy i poczucie wolności Polaków nie odparły najeźdy i uległy czerwonej gwiazdce, — niezawodnie mielibyśmy już Europę komunistyczną, rządzoną przez władców Kremia.

Propaganda bolszewicka napotykała w Polsce na trudne podłoże. Składały się jednak na to czynniki specjalne, a mianowicie: rozbudzony patriotyzm, pęd do niepodległości, nienawiść do dawnego zaborcy — Rosji — i obawa, aby nie ulec znówu obcej przemocy.

Niemniej jednak działanie propagandy sowieckiej było groźne — w warunkach wyniszczenia ekonomicznego kraju, zdezastowania przemysłu, braku finansów i pracy, a wreszcie i upadku moralności.

Nie należy również zapominać, że w państwach obcych, na których Polsce, twiła klęka w niepopularną zagranicą wojnę, musiało zależeć, — propaganda komunistyczna święciła jaskrawe triumfy.

Należy sobie jasno uświadomić, że pod wpływem dyplomacji sowieckiej, polityka wielu państw obcych lawirowała prawie na podłożu posunięć, czynionych przez wroga nam Moskwę.

Z tej racji dowództwo armii sowieckiej wyzyskiwało komunizm jako czynnik taktyczny w swych operacjach wojennych przeciwko Polsce. To właśnie było najgroźniejsze.

Jeżeli więc zwycięstwo żołnierza polskiego rozbiło akcję sowiecką na polu bitwy, to jednocześnie zgnębiło i stępilo akcję samego komunizmu na polu politycznym i socjalnym. W tem leży ogrom znaczenia triumfu Polski.

Po jakiejże drodze kroczyła ta niebezpieczna polityczno-socjalna akcja komunizmu?

Pamiętny strajk rolny w Polsce w październiku 1919 roku. Wówczas komunizm usiłował stanąć na czele strajku i pchnąć strajkujących do rewolucji. Przy tej sposobności agitowano przeciwko wojsku.

Bolszewickie odezwy prowokowały żołnierzy do zerwania dyscypliny wojskowej i rzucenia się na oficerów. Rosja sowiecka bowiem idąc „wojennym pochodem“, musiała jednocześnie stworzyć u siebie, wśród własnego rosyjskiego społeczeństwa i narodów w Sowietach pozory a później fikcyjną psychozę „wojny obronnej“ przed rzekomym imperialistycznym „polityką panów“. Już Trocki, jako komisarz ludowy do spraw wojskowych, podjął się przeprowadzić tę akcję prowokacji i fałszu politycznego. Znamy jego odezwę z maja 1920 roku do chłopów białoruskich, litewskich, ukraińskich i rosyjskich, w której usiłuje dowiedzieć, że Polska pierwszą wojnę rozpoczęła. Ten fałsz historycz-

ny, umiejętnie rozkolportowany przez organizację partii komunistycznej, długo szkodził Polsce i w rezultacie powodował często nieprzychylnie dla nas ustosunkowanie się opinii społecznej w Europie.

Komunizm, oddany do usług dowództw czerwonej armii, zdołał na rzecz operacji wojennych obudzić w Sowietach jakieś niezrozumiałe poczucie „narodowe“. Był generał carski Brusilow ogłosił nawet list otwarty, wzywający Rosjan patrzeć do obrony „zagrożonej ojczyzny“.

Wszystko to działo się jako pokrywka w chwili przetrucenia znacznej ilości dywizji sowieckich, zwolnionych z bojów przeciw Kołczakowi i Denikinowi, — na front przeciwpolski.

Taką była moc propagandy komunizmu. A gdy nastąpiły czasy ofensywy rosyjskiej przeciw Polsce, gdy już zaagitowano pół Europy przeciwko nam, — wówczas Trocki i Tuchaczewski śmiało już mogli rzucić hasło, że Rosja sowiecka „przejdzie po trupie Polski“, by w państwach Europy zatknąć sztandary dyktatury proletariatu i plawić się we krwi wyciętej w pień burżuazji. I w tym to okresie szereg państw kapitalistycznych nawiązywał „normalne“ stosunki polityczne i handlowe z taką właśnie Rosją sowiecką — i wtedy to sprzedawano bolszewikom broń, amunicję i żywność. Polsce zaś, jako „tej, która wojnę wywołała“, — dowóz wstrzymano.

Dopiero zwycięstwo żołnierza polskiego zahamowało ten pochód bolszewizmu.

Dziś te same związki robotnicze w państwach zagranicznych i ci sami politycy i dyplomaci rozumieją niezawodnie swój fałszywy błąd, — ale na to, by ich dopiero przetrwać, Polska w roku 1920 musiała przeleć morze krwi, by wydrzeć zwycięstwo z rąk niedoszłych zaborców całej Europy.

Dlatego to właśnie zwycięstwo oręża polskiego nad Sowietami w r. 1920 — jest triumfem nad komunizmem. Jest również rękojmnią, że i obecne i przyszłe wysiłki bolszewizmu — zawsze rozbijają się o pierś obrońców Polski.

Tadeusz Teslar.

Paryski krawiec i amerykański agent celny

Jak załatwiono głośny konflikt celny

Korespondencja własna „Hasła“

Paryż w sierpniu 1930 r. Francusko - amerykańskie stosunki już od dawna nie należą do najlepszych. Zaczęło się od kwestji długów międzysojuszniczych, gdy Stany Zjednoczone nie chciały darować Francji ani franka z tego, co winna była z czasów wojny światowej.

Opinia francuska oburzona, zachowaniem się swej sojuszniczki, zareagowała... bojkotem filmów amerykańskich, które przez cały sezon nie tikowały się na paryskich ekranach. Później zaczęły napływać do Francji wiadomości o zamierzonej przez Stany Zjednoczone rewizji taryfy celnej, godzącej bardzo ostro w eksport luksusowych i rolniczych towarów francuskich. W końcu nowa taryfa stała się faktem i Francja podjęła w odpowiedzi kroki, zmierzające do bojkotu aut amerykańskich na drodze zorganizowania kartelu europejskich producentów samochodowych. Także i londyńska konferencja rozbrojenia na morzu, w czasie której Francja znalazła się izolowaną wobec bloku anglo-saskich mocarstw, wywołała wzrost fali niechęci do Ameryki.

Niedawno temu przyniosła prasa francuska wiadomość, iż znany krawiec paryski Paul Poiret wystąpił ze skargą przeciwko amerykańskiemu agentowi celnemu

o kradzież dokumentów handlowych. Chodziło konkretnie o wyciąg z konta jego klientki amerykańskiej, niejakiej pani Dodge, który ów agent podstępnie zdobył i przesał do amerykańskiego urzędu celnego. Na podstawie owego wyciągu nałożono na panią Dodge 6 milionów franków kary za niepodanie urzędowi rzeczywistej wartości przywiezionej przez nią z Francji partii towarów. Drobną ta na pozór sprawa tak rozpalila umysły francuskich sfer handlowych, iż zaczęto poważnie mówić o cofnięciu Stanom Zjednoczonym klauzuli największego uprzywilejowania, co równałoby się de facto podjęciu z nimi wojny celnej. Z takim przynajmniej wnioskiem wystąpił p. Fongère, przewodniczący komisji celnej parlamentu francuskiego i znany przemysłowiec.

Sprawa paryskiego krawca jest z góry przegrana, gdyż amerykański agent celny na podstawie umowy obu rządów korzysta z eksterytorjalności i wogóle sądom francuskim nie podlega. Jego pobyt w Paryżu był już swego czasu powodem długiej korespondencji dyplomatycznej z Waszyngtonem, a pozostaje w związku z paragrafem 510 amerykańskiej taryfy celnej. Ponieważ Ameryka nakłada na towary cło, nie w zależności od grupy, do której one należą, ale od wartości, po-

stawianej przez klienta, zależy jej na tem, ażeby móc w każdym wypadku stwierdzić prawdziwość tych danych. Dla tego celu, utrzymuje w różnych państwach agentów, którym kupcy i przemysłowcy zobowiązani są dostarczyć odpowiednich danych. Mogą się oni oczywiście nie zgodzić na takie łamanie tajemnicy handlowej ze strony obcokrajowca, ale wówczas zostają wykluczeni z udziału w eksporcie do Ameryki.

Pod naciskiem sfer gospodarczych i politycznych, dotkniętych takim upokarzającym paragrafem celnym zażądał rząd francuski w rokowańach handlowych w roku 1927 cofnięcia go. Rząd amerykański zgodził się na to, ale wówczas zaczął obowiązywać 402 paragraf ustawy celnej, który głosił, iż w wypadku niemożności zdobycia pewnych danych, dotyczących wartości towarów, urząd celny ma prawo clić je na podstawie ich wartości w Stanach Zjednoczonych. Ta zaś jest przeciętnie trzykrotnie większą od wartości we Francji, czyli, iż w tych warunkach na skutek horrendalnie wysokiego cla eksport francuski musiał ustawać. Rząd francuski odwołał więc swoje pierwotne żądanie, zażądał natychmiastowego powrotu agenta celnego, któremu ponadto przyznał prawo do eksterytorjalności.

Wprawdzie ta kapitulacja została zamaskowana uzyskaniem prawa utrzymania francuskiego agenta w Ameryce oraz pewną zmianą w stylizacji danego paragrafu ustawy, tem nie mniej była to kapitulacja, którą wrażliwa opinia francuska z trudem tylko strawiła. Żywy odgłos, który znalazł protest paryskiego krawca jest dowodem rosnącej niechęci do niedawnej sojuszniczki. J. B.

Manekin wodzony za nos przez kobiety

Bożyszcze Niemiec, gen. Ludendorff przed rozwodem z drugą żoną

Dzienniki niemieckie donoszą, że z monachijskiej wili Ludendorffa, nadchodzą znowu niesamowite wieści.

Oto mianowicie generał Erick von Ludendorff, który rozwiódł się z pierwszą swoją żoną, Małgorzatą, po 25-letnim pożyciu, aby ożenić się z lekarką i autorką, dr. Matyldą Kennitz, stoi podobno u progu nowego rozwodu. Sąd monachijski bowiem wydał już orzeczenie co do rozdziału majątkowego pomiędzy Ludendorffem a drugą jego żoną, co ma być pierwszym krokiem do przyszłego rozwodu.

Ludendorff w ostatnich czasach, pomimo że ciągle udaje Wotana, starogermańskie bóstwo, piorunujące bezustannie przeciw wrogom Niemców i upatrujące tych wrogów wszędzie na świecie, skompromitował się w tak dalece, iż doszło prawie do tego zupełnego odosobnienia w życiu politycznym Niemiec. Opinia publiczna niemiecka to odosobnienie przypisuje obecnej jego żonie, która miała go zupełnie opanować, narzuci-

mu owo „starogermańskie“ piorunowanie na wszystko i na wszystkich, która wreszcie ma kontrolować i poprawiać jego prace.

Cechy charakteru Ludendorffa najlepiej scharakteryzowała pierwsza jego małżonka w wydanych niedawno pamiętnikach.

Pani Małgorzata Ludendorff nazywa go człowiekiem „nieelastycznym w swoim życiu uczuciowym“, a jako takiego samego człowieka, sztywnego i upartego, charakteryzuje go również w życiu politycznym. Ale z dalszych wywodów byłej pani Ludendorffowej wynika dlaczego jej sąd tak wypadł surowo o nim. Oto przez długi czas pozwalał jej sobie dyktować wszystkie swoje idee i pomysły, narzucał nastroj wszystkim prawie prac, aż wreszcie zbuntował się i zaczął postępować wbrew jej woli, co się stało początkiem rozdzwiku pomiędzy małżonkami.

Z tego wynika, że ten rzekomo „człowiek żelazny“, że ten wzór „silnego Teutona“, był i jest manekinem, wodzonym za nos przez kobiety.



Wielki wybór wózków dziecięcych krajowych zagranicznych łóżek metalowych; wyścigaczki amerykańskie materace wyscielane oraz materace sprężynowe higieniczne „Patent“ do meblowych łóżek podług miary nabyć można najtaniej i na najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie

„DOBROPOL“
Łódź Piotrkowska 73
w podwórzu, tel. 1-56-61

KRONIKA

SIERPIEŃ.

22

PIĄTEK

DZIS:

Symforjana

JUTRO:

Filipa

Ws. słońca g. 4 m. 25
Zachód „ g. 18 m. 35

Osobiste

W dniu wczorajszym powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urządowanie wiceprezesa Sądu Okręgowego p. Antoni Illnicz. (p)

Spadek liczby bezrobotnych w Tomaszowie

W ciągu tygodnia ubiegłego liczba bezrobotnych w Tomaszowie spadła m. w. o 110 ludzi, bowiem zwolniono z pracy dalszych 9 robotników, natomiast zatrudniono 119 bezrobotnych. (s)

Ogólnokrajowa wystawa zabytków w Łodzi

Na międzynarodowej wystawie komunikacji i turystyki w Poznaniu województwo łódzkie było reprezentowane przez po szczególne ekspozycje, obrazujące bogactwo jego w zabytki historyczne. Obecnie, w związku z organizowaną w Warszawie wystawą, z inicjatywy urzędu wojewódzkiego w Łodzi, przy współudziale sfer gospodarczych miasta, zorganizowana będzie ogólnokrajowa wystawa zabytków, ze szczególnym uwzględnieniem województwa łódzkiego. Wystawa ta zorganizowana będzie najprawdopodobniej m. w. w połowie września. r. b. (s)

Rynek mięsny w Łodzi

W dniach ostatnich zaznaczyła się na tutejszym rynku mocna tendencja na wołowinę przy zupełnym braku jej, wobec bardzo słabego dowozu. W związku z powyższym cena wołowiny uległa zwwyżce i wynosiła zł. 2,40 za kg. w hurcie. Ceny wieprzowiny i cielęciny nie uległy żadnym zmianom, zaznaczyć jedynie należy, że popyt na cielęcinę był znikomy, na wieprzowinę zaś średni. Dowóz mięsa za wyjątkiem wołowiny, który zmalał, był ostatnio zupełnie dostateczny. (g)

Wielka kradzież mieszkaniowa

Od całego szeregu tygodni przebywa na letnisku rodzina Wolfa Szpigła, zamieszkałego przy ulicy Południowej Nr. 42.

W dniu wczorajszym sąsiedzi tegoż do mu zauważyli, iż drzwi do mieszkania Szpigła są otwarte. Wiedząc iż przebywają oni na letnisku, zorientowali się, iż została dokonana kradzież, wobec czego zawiadomili w pierwszym rzędzie dozorcę domu. Zawiadomiono również natychmiast policję oraz właściciela mieszkania. Po powrocie do Łodzi Szpigłel stwierdził, iż została dokonana kradzież różnych rzeczy wartości 12,000 złotych. Policja prowadzi dochodzenie, celem ujęcia sprawców. (p)

Nocne dyżury aptek

Dziś dyżurują następujące apteki: L. Pawłowski (Piotrkowska 307), S. Hamburg (Główna 50), B. Gluchowski (Narutowicza 4), J. Sitkiewicz (Kopernika 2), A. Charemza (Pomorska 10), A. Potasz (Plac Kościelny 10). (p)

Spółka Szewców

w Łodzi,
ul. Piotrkowska 79, tel. 158-38

poleca:

SKÓRY — HURT i DETAL

specjalność:

detaliczna sprzedaż **zleńków trwałych na wodę, jak również skóry trwałe do pom.**

263

Włókniarze przeciwko redukcji płac

Walne zebranie robotników w związku „Praca”

W dniu wczorajszym odbyło się w lokalu związku „Praca” przy udziale kilkuset delegatów walne zebranie robotników, celem zajęcia stanowiska, wobec ostatnio wytworzonej sytuacji w przemyśle włókienniczym w związku

.. obniżaniem płac robotniczych. Jako referent wystąpił kierownik związku p. Kaźmierczak, który w godzinnym przemówieniu scharakteryzował zebranym tło wytworzonej sytuacji. Mówca wskazał, iż w myśl ostatnich uchwał posiedzeń zarządu i rady okręgowej związku, do związku napływają liczne materiały delegatów poszczególnych fabryk, uwydatniające dokładnie gdzie i o ile płace zostały w fabrykach tych obniżone.

Materiały te napływają dość licznie co wskazuje na to, iż mniejszy przemysł

powziął decyzję obniżania płac we wszystkich tych fabrykach.

Jak się okazuje wielki przemysł w enuncjacjach swych przeciwstawia się przeciwko temu, uważając, iż jest to niezdrowy objaw,

wprowadza bowiem chaos w normalnym biegu produkcji i doprowadza do niezdrowej konkurencji między przemysłem wielkim, a mniejszym.

Dlatego też, wskazał mówca, przemysł wielki zapowiedział w sprawie tej usilną interwencję u miarodajnych władz.

Mimo to jednak, okazuje się, iż niektóre fabryki zrzeszone w wielkim przemyśle również dążą do obniżania płac.

Mając poparcie, wskazuje mówca oficjalnej organizacji wielkiego przemysłu, przewidywana akcja robotników

o utrzymanie dotychczasowych płac w mniejszych fabrykach będzie miała większe szanse powodzenia. Mówca uważa, iż należy jaknajśpieszniej dostarczyć materiał dowodowy z fabryk, by umożliwić zarządowi wysłania memorjału w tej sprawie do władz centralnych.

W przyszłym tygodniu zostanie już zwołane ostateczne zebranie delegatów na którym wybrana zostanie komisja mająca na celu opracowanie i segregowanie otrzymanego materiału.

Niezależnie od tego komisja ta uda się przy udziale posłów do p. wojewody Jaszczolta, gdzie odbędzie wstępna na ten temat konferencja.

Referat wywołał bardzo ożywioną dyskusję, podczas której wszyscy bez wyjątku domagali się wszczęcia jaknajśpieszniej akcji w kierunku przywrócenia dotychczasowych płac.

Następnie p. Kaźmierczak referował sprawę usiłowań niektórych sfer społeczeństwa podwyższenia podstawowego komornego do 172 procent.

Referent wskazał, iż niedawno temu związek Izb przemysłowo-handlowych wniósł do władz centralnych projekt podwyższenia czynszu komornianego od mieszkań, w których osiągnięto już 100% komornego przedwojennego do 172 procent, w ten sposób, że komorne będzie wzrastać o dalsze 3% miesięcznie. W projekcie tym związek Izb przemysłowo-handlowych wskazuje, że nadwyżka ta byłaby użyta na cele rozbudowy miast.

Przeciwko temu projektowi należy zdaniem mówcy jaknajkategoryczniej zaprotestować. Klasa robotnicza w Łodzi obecnie znalazła się w takim położeniu, iż zarobki ich stale maleją i nie są w stanie opłacać obecne komorne, które i tak coraz to wzrasta. Niezależnie od tego również i właściciele nieruchomości występują przeciwko temu projektowi, nie chcą oni bowiem być inkasentami dla nie swoich celów.

W sprawie tej po dłuższej dyskusji uchwalono zwrócić się do p. wojewody, celem odbycia w tej sprawie konferencji, na której będzie złożony oficjalny protest.

Na tejsze konferencji delegacja związku poruszy sprawę uchwały władz dopłacania robotnikom zatrudnionym w poszczególnych fabrykach różnicy nie wyrobionych wskutek złego materiału stawkę przez fundusz bezrobocia. (p)

Skrzynka do listów

W dniu wczorajszym radny m. Konstantynowa p. Tadeusz Fornalski złożył na ręce przewodniczącego Rady Miejskiej m. Konstantynowa oświadczenie następującej treści:

Do

Rady Miejskiej

w Konstantynowie

na ręce p. Przewodniczącego.

Dnia 21 lipca rb. o godzinie 11.45 wieczorem dokonali na mnie łobuzerskiego napadu p.p. Iawnik—Kanan Władysław (Ch. D.) i radny Ignacy Świerczyński (P. P. S. C. K. W.) na czele szajki opryszków.

W czasie swej długoletniej pracy społecznej nie obradowałem nigdy przy jednym stole z ludźmi, którzy swego czasu wysługiwali się władzom okupacyjnym pałką policyjną, a obecnie urządzają napady nocne. Kandydując do Rady Miejskiej miałem wrażenie, że sprawy gospodarki miejskiej nawet z przeciwnikami politycznymi rozstrzygać należy w sposób kulturalny. — Pomiewał, niestety nie doszedłem jeszcze oświadczenia do takiego stopnia kulturalnego, aby załatwiać te sprawy metodami pałkarzy pruskich — zmuszony jestem podziękować wyborcom swoim za zaufanie i niniejszym zrzekam się mandatu radnego miasta Konstantynowa.

Jednocześnie proszę o zaprotokulowanie niniejszego mego oświadczenia w księdze protokołów z posiedzeń Rady.

Konstantynów, dnia 20. VIII—1930 roku

Tadeusz Fornalski

Radny m. Konstantynowa z ramienia B. B. W. R.

—o0o—

Strajk w przemyśle ceramicznym 27 cegielń unieruchomionych

Zgodnie z naszą zapowiedzią — w dniu wczorajszym — z racji nieuwzględnienia przez właścicieli cegielń żądań robotników, domagających się podpisania umowy zbiorowej na warunkach zeszłorocznych, wybuchł strajk we wszystkich miejscowościach województwa łódzkiego.

Jak zdołaliśmy ustalić — strajk objął dotychczas 27 cegielń, przyczem wstrzymało się od pracy około 2.600 robotników.

Strajk ma charakter jednodniowego strajku protestacyjnego. Na wypadek, gdyby rokowania, zwołane przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, toczące się w ciągu dnia wczorajszego, nie dały wyników, wówczas jednodniowy strajk protestacyjny przerodzi się automatycznie w strajk trwały, który przeciągnie się

do chwili uzyskania porozumienia z właścicielami cegielń.

W konferencji warszawskiej biorą z ramienia związków zawodowych robotników przemysłu ceramicznego udział pp. Zubert, oraz dwaj członkowie komisji strajkowej.

Oprócz przedstawicieli robotników i pracodawców w konferencji warszawskiej bierze udział, na polecenie Ministerstwa Pracy, inspektor III obwodu inspektoratu pracy, p. inż. Wojtkiewicz, który w tym celu specjalnie wyjechał do Warszawy.

Konferencji, mającej na celu uzyskanie porozumienia, przewodniczył podczas narad warszawskich dyrektor departamentu, p. Ulatowski. (s)

Ze Szkoły Zawodowej Doksztalającej przy Cechu Rzeźniczo-Wędliniarskim w Łodzi

Zarząd szkoły zawodowej doksztalającej Rzeźniczo - Wędliniarskiej przy cechu rzeźników w Łodzi, podaje do wiadomości pp. Mistrzów, że zapisy do szkoły zawodowej doksztalającej kandydatów oraz uczniów na rok szkolny 1930/31 odbędą się 25, 26 i 27 sierpnia rb. (poniedziałek, wtorek i środa) w lokalu szkoły przy ulicy Wólczańskiej Nr. 117, w godzinach wieczornych od 18 do 20.

W myśl obowiązujących ustaw i przepisów młodzież, zatrudniona w przemyśle i rzemiośle rzeźniczym w charakterze uczniów - terminatorów, powinna pod rygorem

kar administracyjnych zgłosić się do szkoły doksztalającej celem zarejestrowania się.

Za dopilnowanie powyższego zgłoszenia się w oznaczonym terminie odpowiedzialni są rodzice i pracodawcy.

Kandydaci przy zapisie winni przedstawić: metrykę urodzenia i świadectwo szkolne.

Kandydaci do klasy pierwszej przyjmowani będą tylko ze świadectwami z ukończenia co najmniej pięciu oddziałów szkoły powszechnej. —

Aresztowanie akuszerki za dokonywanie niedozwolonych operacji

W dniu onegdajszym do szpitala w Zgierzu przywieziona została Franciszka Michalska, która uległa wypadkowi zakazania krwi wskutek niedozwolonej operacji dokonanej brudnymi instrumentami lekarskimi.

Badana przez policję, Michalska wyjaśnia, iż operacji na niej dokonała akuszerka Anna Wróblewska, zamieszkała w Zgierzu przy ulicy Piątkowskiej Nr. 21. Przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło prawdziwość słów Michalskiej, wobec czego Wróblewska została aresztowana z polecenia sędziego śledczego Natkesa.

W tymże dniu do komisariatu policji wpłynął anonim, w którym nieznanemu autorowi powiadomiono, iż Wróblewska nie tylko trudniła się dokonywaniem niedozwolonych operacji, lecz nawet za dobrym wynagrodzeniem mordowała powierzone jej kilkudniowe niemowlęta.

Według słów napisanych we wspomnianym anonimie, Wróblewska miała nocą zarówno plód, jak i zamordowane przez siebie niemowlęta wynosić na pobliskie pole i tam zakopywać.

Władze policyjne wszczęły energiczne dochodzenie, celem ustalenia, ile prawdy jest we wspomnianym anonimie. (p)

Wściekły pies pokąsał 12 dzieci

W dniu wczorajszym we wsi Lucjanów gm. Tum pow. łęczyckiego zostało pokąsane 12 dzieci wiejskich przez psa wściekłego.

O strasznym wypadku powiadomiono władze starościńskie w Łęczycy, które niezwłocznie zarządziły obławę na wściekłego psa i zdołano go zabić, również wystrzelano wszystkie psy we wsi Lucjanów, zaś nieszczęśliwe dzieci przewieziono

niezwłocznie do szpitala w Łęczycy, które dano pod obserwację lekarzy specjalistów.

Władze powiatowe w Łęczycy wydały niezwłocznie zarządzenie, że w razie ukazania się wściekłego psa na wsi ażeby wieśniacy robili obławę i meldowali w urzędzie policyjnym o wszelkich wypadkach wściekłości pomiędzy zwierzętami jak również pomiędzy wypadkiem w ludziach.

HASŁO SPORTOWE

Polska — Czechosłowacja Wspaniały mecz pływacki

Pływacki mecz międzypaństwowy Polska — Czechosłowacja oczekiwany jest ze zrozumiałym zainteresowaniem i niecierpliwością. Ciągła rywalizacja z Czechami na wszystkich polach sportu ma dla nas olbrzymie znaczenie, podnosząc poziom naszego sportu i zacieśniając węzły przyjaźni dwu narodów.

W piłce nożnej Czesi zawsze nad nami górują, w lekkiej atletyce bijamy się od czasu do czasu nawzajem, w pływaniu zaś Czesi byli wielką siłą, gdy myśmy zaczęli stawiać pierwsze kroki. Dziś sytuacja wygląda inaczej i chociaż Czesi bezsprzecznie są od nas w pływaniu lepsi, mecz międzypaństwowy może przynieść miłą dla nas niespodziankę. Z biegiem okoliczności mistrzostwa Polski i Czechosłowacji odbyły się w ubiegłym tygodniu jednocześnie, a zatem forma zawodników (czek) obu reprezentacji może być porównywaną jaknajściślej.

Poziom mistrzostw czechosłowackich był naogół bardzo wysoki.

Pobito 9 rekordów czeskich, uzyskano szereg pierwszorzędnich rezultatów. Specjalną poprawę wykazały czasu mężczyźni, podczas gdy u pań zaobserwowano pewien zastój. Jest to dla nas okoliczność bardzo szczęśliwa, ponieważ najważniejsze atuty Polska posiada w młodych talentach kobiecych z Jarkuliszówną, Raszdorfówną, Nowakówną i Schmatzkówną na czele.

Program meczu przewiduje 6 konkurencji pań i tyleż konkurencji pań.

Dla porównania szans obu zespołów reprezentacyjnych podajemy wyniki Czechów i Polaków na dystansach przewidzianych programem meczu.

CZECHOSŁOWACJA: panowie 100 mtr. dowolnie — Steiner 1:02,9 s., 400 m. dow. — Getreuer 5:26,6 s., 200 m. klasycznym — Czegka 3:04,4 s., 100 m. nawznak — Antos 1:18 s., 4×100 m. — P. K. E. 10:15 s., 3×100 m. stylem zmiennym — PKE 3:52,1 s.
Panie: 100 m. dow. — Svitakova

1:26,6 s., 400 m. dow. — Havlova 7:22,4 s., 200 m. klasycznym — Hanslova 3:30,1 s., 100 m. na wznak — Hoierova 1:37 s., 4×100 m. dow. — PCK 6:27,6 s., 3×100 m. stylem zmiennym — PCK 4:53,8 s.

POLSKA — panowie: 100 m. dowolnie — Kot 1 m. 10 sek., 200 m. klasycznym — Kaputek 3 m. 4,5 sek.; 100 m. nawznak — Karliczek 1 m. 23,3 sek.; sztafeta 4×200 — Cracovia 11 m. 43 sek.; 3×100 zmiennym — EKS 4 m. 13,8 sek.; 400 dow. — Kot 5 m. 45 sek.

PANIE: 100 m. dow. — Szczerbówna 1 m. 29,8 s.; 400 m. dow. — Jarkuliszówna 7 m. 26 sek.; 200 m. klasycznym — Jarkuliszówna 3 m. 26,6 s.; 100 m. nawznak — Nowakówna 1 m. 36,3 sek.; sztafeta 4×100 dow. Giszowiec 6 m. 51,8 s.;

3×100 zmiennym — Giszowiec 5 m. 10, 2 sek.

Z powyższego zestawienia wynika iż we wszystkich konkurencjach męskich Czesi są lepsi. W żeńskich natomiast my nieco przeważamy, sztafety mamy za to gorsze i tu utracimy znaczną ilość punktów.

W skokach powinniśmy zwyciężyć pewnie, w sumie jednak Czesi zdobędą przewagę punktową wystarczającą do zwycięstwa. Nieznana przegrana będzie dla nas moralnym zwycięstwem, gdyż rok temu dzieliła nas od pływactwa Czeskiego cała klasa. Poprawa poziomu tej gałęzi sportu u nas jest tak znaczną, że z całą pewnością można przepowiadać zwycięstwa nad Czechami już na rok przyszły.

Przed automobilowym wyścigiem okrężnym we Lwowie

W miarę zbliżania się terminu tej oryginalnej imprezy, jaką będą Wyścigi Okrężne o nagrodę miasta Lwowa, napływają zgłoszenia naszych najwybitniejszych jeźdźców.

Jak zwykle, także i tym razem pierwsi zgłosili się pionierzy naszego sportu automobilowego między innymi kilkakrotny mistrz Polski inż. Liefeld, mistrz Polski na rok 1929 Jan Ripper, wybitni i znani sportowcy Adam i Maurycy hr. Potoccy, Franciszek hr. Mycielski, p. Widawski, da lej inż. Bogucki, p. Skolimowski, wschodząca gwiazda sportu automobilowego p. Alfred Liptay, z Krakowskiego Klubu Automobilowego p. Januszkowski, p. Dyrek tor Lanc i p. Reim.

Już same nazwiska wskazują na bardzo wysoki poziom wyścigów, i niełada emocja czeka widzów, którzy będą świadkami tego ambitnego i zaciętego pojedynku zawodników.

Poważnym rywalem będzie niewątpliwie p. Edward Zawidowski, który choć

w tym roku nie brał udziału w imprezach, urządzonych przez inne polskie kluby automobilowe, jednak powodowany napewno sentymentem dla Lwowa i chcąc wywalczyć zwycięstwo dla Małopolskiego Klubu Automobilowego, zdecydował się wziąć udział w wyścigach o nagrodę miasta Lwowa na swej potężnej maszynie Bugatti Grand Prix.

Małopolski Klub Automobilowy czyni ostatnie przygotowania w związku z organizacją wyścigów, a Magistrat miasta Lwowa, który tak gorąco poparł tę imprezę, wywiązał się już nader sprawnie ze swego zadania. A mianowicie trasa wyścigowa, nad którą, jak wiadomo, pracowano bardzo intensywnie przy uwzględnieniu wszelkich technicznych wymogów — jest gotowa i wygląda tak wspaniale, że zawodnicy, którzy zjadą się do Lwowa z całej Polski, a dla których bruki lwowskie były dawniej czemś odstraszałym, będą bardzo mile rozczarowani.

Petkiewicz znów wyjeżdża zagranicę

Wczoraj nadeszło do PZLA powtórne zaproszenie dla Petkiewicza na międzynarodowe zawody w Helsingforsie w dn. 27 i 28 bm. w biegach na 3 i 5 klm. Petkiewicz spotka się z najwybitniejszymi asami, jak Virtanem, Nurmim i Loukolem.

Zajęcie w tak silnej konkurencji drugiego lub trzeciego miejsca będzie dla naszego biegacza dużym sukcesem, tembardziej, że obok starych mistrzów będą biegli młodzi doskonali zawodnicy fińscy, wśród których niejeden dorównywa już międzynarodowej klasie.

Mistrzowie Nierównicy w wyścigu Tatrzańskim

Do niedzielnej automobilowej wyścigu Tatrzańskiego, który wchodzi w skład mistrzostwa Polski i mistrzostwa górskiego Europy, wpłynęły następujące zgłoszenia: Stuck, Caraciola, Schmidt, Horsek, Vermirovsky, Weinscheneck, a ze strony polskiej — Liefeld, Ripper, Potoccy, Fruhlng, Liptay, Januszkowski, Romer, Koźmianowa, Reiman, Widawski i inni.

Nasi kierowcy będą mieli za sobą lepszą znajomość terenu, zagraniczni jednak automobilści rozporządzają olbrzymią rutyną i... znacznie lepszymi maszynami.

W.K.S. — Sokół 4:0 (2:0)

W zarządzonej dogrywce 35 m. wojskowi bez wysiłku zdobyli jeszcze dwie bramki strzelone przez Nykła i Klimczak. Dzięki odniesionemu zwycięstwu W. K. S. znów usadowił się na czele tabeli o 1 punkt.

W ten sposób sytuacja w mistrzostwach Łodzi nieco się wyświeśliła i można już dziś śmiało typować wojskowych jako kandydatów do rozgrywek międzyokręgowych. Zdobyć choćby jednego punktu na Turystach w niedzielę całkowicie utwierdzi czołową pozycję wojskowych w tabeli.

„Sucha” czy „mokra” Warszawa?

Korespondencja własna „Hasła”

Z pośród sensacji, jakie w ostatnich czasach wstrząsnęły Warszawą, sprawa prohibicji stoi w pierwszym szeregu. Jak wiadomo, wiceprezydent miasta p. St. Szpotański (Fr. Rew. PPS) opracowuje wspólnie z wydziałem zdrowia wniosek na „buszenie” Warszawy. Sprawa ma być rozstrzygnięta w dreczce plebiscytu mieszkańców. „Suchy” projekt p. Szpotańskiego wstrząsnął do głębi jestestwem pijaków, knajpiarzy, restauratorów, obudził namietną dyskusję i podzielił ludność na dwa obozy.

Zwolennicy alkoholu zaleją, nie chcąc pojąć, że Warszawa mogłaby się obejść bez czystej i wyborowej, stając na poziomie Pruszkowa lub nieszczęsnych Stanów Zjednoczonych A. P.

Wrogowie pijaństwa cieszą się, że restauracje będą podawały wodę sodową, sinalco i kefir, a policja stanie się instytucją w 70% bezrobotną.

Jakie szanse ma projekt prohibicyjny? Rozpatrzymy sprawę szerzej.

Warszawa przepija rocznie około stu milionów zł. (1). W razie dojścia do skutku ustawy antialkoholowej, rząd zostałby pozbawiony tak olbrzymiej sumy i zmuszony do szukania nowego źródła pokrycia. Pozatem musiałby zrezygnować z szeregu związanych z alkoholem podatków, jak z przemysłowego, opłat koncesyjnych i t. p.

Co jednak uczyni miasto, ciągnące obfite zyski z pijaństwa w formie opłat po-

datkowych? Wszak same nocne „podatki od siedzenia przy kieliszku” dają rocznie prawie milion złotych!

Gdyby nastąpił zmierzch alkoholu w stolicy, zniknie większość restauracji, barów i wyszynków. Zwiększy się bezrobocie. Wszak zakłady gastronomiczno - alkoholowe zatrudniają około 7 tysięcy kelnerów, subjektów, kucharzy oraz służby pomocniczej. Jeśli doliczyć do tego rodziny, stanie widmo bezrobocia i głodu przed około 25 tysiącami osób.

Prohibicja pociągnie za sobą konieczność stworzenia osobnej policji antialkoholowej, liczącej tysiące ludzi. Czy ta policja podola swemu zadaniu? Należy wątpić. Wszak moralność nasza nie stoi wyżej od amerykańskiej. A tam mimo surowych kar piją wszyscy: mężczyźni, kobiety, posłowie, policja prohibicyjna. Ta jest jedynie różnica między okresem przed prohibicją, a dzisiejszym, że obecnie przepłaca się przemycany alkohol i zatruta fałszowanymi fabrykatami.

Po zaprowadzeniu zakazu sprzedaży napoi alkoholowych w Warszawie nastąpi okres rozkwitu nalewek, które staną się olbrzymią fabryką produktów trujących. Wzrośnie śmiertelność i nastąpi ogólna demoralizacja.

Obficie zarabiać będą właściciele taksówek, gdyż zwolennicy „wody ognistej” wydadzą ostatni grosz, by dostać się do

podstołecznego miasteczka i pić bezkarnie pełnymi haustami. Złotym interesem będzie założenie najpodlejszej nawet knajpy poza granicami miasta. Jak muchy do śmiercionośnej trutki ciągną będą reszki obojga płci, wszelakich stanów, najróżniejszego wieku. Warszawa i okolice staną się gniazdem cichego, tajnego pijaństwa.

Jeśli obecnie zatrzymuje się rocznie na ulicach Warszawy około 10.000 pijaków, czyli 1% ludności, po wprowadzeniu prohibicji cyfra ta wzrośnie do 3—4—5%!

A auta pogotowia ratunkowego nie dadzą sobie rady z pompowaniem żołądków, dawanem na przeczyszczenie i doprowadzaniem pijaka do takiego stanu świadomości, by mógł pić nanowo. Po szpitalach powstaną liczne pensjonaty i żłobki dla pijaków, gdzie alkoholik, powalony na ulicy przez złe moce, znajdzie przytulne łóżko i garnuszek maślanek.

W myśl ustawy prohibicyjnej nikt nie będzie „zaglądał do kieliszka”, natomiast będzie pił z flaszki, szklanki, wiadra, jak się to dzieje w „suchej” Finlandji.

Jakie szanse ma plebiscyt w Warszawie? Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa przejdzie większością głosów. Zdecydują tu kobiety i prawdopodobnie Żydzi. Kobiety są wrogami pijaństwa, ponieważ najczęściej daje się im we znaki jako matkom i żonom. Pobudki Żydów byłyby mniej szlachetne. Prohibicja stałaby się dla nich czystym interesem, pozwalając na tajnych fabrykach, rozlewniach i produkcji wyrobów trujących zarabiać olbrzymie sumy.

Przy obecnej demoralizacji i nastawieniu psychicznym mieszkańców Warszawy

projekt p. Szpotańskiego — mimo bezwzględnie szlachetnych pobudek — wydaje się projektem pijanym.

Zdrowsza moralnie Ameryka, wydająca na walkę z alkoholem setki milionów dolarów rocznie, nie może zdusić tej plagii mimo olbrzymich kar dla przestępców. Wszak były wypadki, że niepoprawnego pijaka skazywano na dożywotnie więzienie. Nawet to nie pomaga!

W Warszawie (utinam falsus vates sim!) dożylibyśmy czasów, że największymi pijakami byłiby policjanci prohibicyjni i kontrolerzy stacyjny.

Każdy się z tem zgodzi, że alkohol jest klęską społeczną. I ze stanowiska lekarskiego i ekonomicznego i rodzinnego. By jednak szlachetny projekt p. Szpotańskiego wprowadzić w życie, trzeba ludność stolicy do niego przygotować i wychować. Obecne pokolenie, mające we krwi 50% alkoholu, jest dla tej sprawy stracone.

Co najwyżej... Co najwyżej można spróbować zapasa sprzedaży trunków o wysokiej ilości alkoholu. A zapotrzebowanie tego właśnie gatunku wzrosło w Warszawie w r. 1928. w porównaniu z r. 1927. o 85%!!!

Piwo, wino i wódki o małej mocy wytrzymałyby nawet słabszy organizm, gdyby ich używać w miarę.

Wszak oficjalny organ papieża, poruszając niedawno tą sprawę, uznał używanie trunków w miarę za rzecz nie sprzeciwiającą się moralności i dobrem obyczajom...

Mieczysław S.

HASŁO GOSPODARCZE

SYTUACJA PRZEMYSŁU MIĘSNEGO

w Łodzi

Na skutek ogólnego kryzysu gospodarczego, jaki panuje już od dłuższego czasu, zapotrzebowanie konsumenta na wszelkie gatunki mięsa, w czasach ostatnich poważnie zmalało. Jakkolwiek przemysłowcy branży mięsnej zakupować muszą surowiec wyłącznie za gotówkę, to jednak, by nie doprowadzić do zupełnego zastoju, z powodu bardzo poważnego zubożenia klientów, zmuszeni są odbiorcom udzielać co najmniej dwutygodniowego kredytu odtwartego.

Ogólnie panuje przekonanie, że przemysłowcy mięsni sprzedają swe wyroby z bardzo poważnym zyskiem, o ile jednakże porównamy ceny, jakie obowiązywały przed rozpoczęciem wojny światowej, a cenami obowiązującymi obecnie, stanie się rzeczą jasną, do jakiego stopnia przekonanie to jest mylne. W r. 1914 1 kg. surowca kosztował zł. 2, w r. 1930 g. ten kosztuje zł. 2,40. W r. 1914 produkt, a mianowicie kiełbasę sprzedawano po zł. 2,42 za kg., w roku zaś 1930 kg. ten sprzedaje się po zł. 3,10.

Zdawałoby się więc, na podstawie cyfr wyżej wymienionych, że stosunek pomiędzy rokiem 1914, a 1930 został całkowicie utrzymany, a przez to samo, że i zarobki przemysłowca mięsnego nie uległy zmianie. Zaznaczyć jednakże należy, że o ile obecnie obowiązują każdego przemysłowca mięsnego bardzo poważne świadczenia socjalne oraz podatki, jak również i to, że przeciętna wydajność czeladnika rzeźnickiego zmniejszyła się minimum 30%, stanie się rzeczą jasną, do jakiego stopnia zarobek przemysłowcy tego zmalał. Dla orientacji dodać należy, że świadczenia socjalne, jakie obecnie obowiązują oraz podatki w tych przedsiębiorstwach, które prowadzą prawidłowe księgi handlowe, wynoszą około 4½% z obrotu, podczas, gdy w roku 1914 wynosiły one zaledwie 1/8%. Jeszcze gorzej przedstawia się sytuacja w tych przedsiębiorstwach i u tych detalistów, którzy ksiąg handlowych wogóle nie prowadzą, a u których dzięki na kładanym na nich podatkom, według szacunku bardzo często zupełnie bezpodstawnego, stosunek ten dochodzi niejednokrotnie do 10%, a nawet do 12%.

Drugim poważnym czynnikiem, wpływającym na pogorszenie się sytuacji w przemyśle mięsny, jest zupełnie nierealna praca komisji cennikowych, które wprawdają kompletny chaos. Zaznaczyć należy, iż cena surowca, a co zatem idzie i cena gotowych wyrobów mięsnych uzależniona jest przedewszystkiem od stopnia podaży. Zdarza się więc niejednokrotnie, że natychmiast po ustaleniu ceny maksymalnej przez komisję cennikową, o ile cena ta nie odpowiada dostawcom, podaż maleje do tego stopnia, iż następuje tendencja wybitnie zwyżkowa, tak, że komisja ta zebrać się musi z konieczności po raz drugi, co zawsze trwa kilka dni, nie licząc się już z tem, iż targi w samej komisji nie są zafatowane momentalnie, przez ten więc przeciąg czasu na rynku mięsny panuje kompletny chaos, co naraża rzeźników na duże nieraz straty. Celem uniknięcia strat tych, zmuszeni są dostawcy wyrobów mięsnych bardzo często zmieniać gatunki, sprzedając gorsze, jako lepsze i t. p. Nie ulega więc najmniejszej wątpliwości, że działalność komisji cennikowych uznać na-

leży za nietylko nie pożyteczną, ale wręcz szkodliwą, przyczyniającą się w nie małej mierze do fatalnej sytuacji w branży mięsnej.

Zwrócić jeszcze należy uwagę na szereg niewłaściwości, z jakimi spotykamy się przy handlu trzodą. W bardzo wielu wypadkach producenci trzody celem zdo-

bycia większego zarobku posługują się takimi środkami, jak sprzedaż macior próśnych, wyglądających okazałe, a przez to zyskujących na wartości. Dopiero po uboju wychodzi na jaw, że maciora miała 8, 12, względnie 16 prosiąt. Mniejsza z tem, iż tego rodzaju sprzedaż uważać należy z gruntu za nieuczciwą, ważniejszą

bowiem rzeczą jest to, że w ten sposób przyczyniają się nieuczciwi producenci do znakomitego zmniejszenia produkcji hodowlanej naszej trzody chlewnej, co znowu wpływa na kształtowanie się możliwości eksportowych.

H.

UPADŁOŚCI i NADZORY

Z Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi

Na ostatniej sesji Sądu Handlowego rozpoznawano następujące sprawy: Zofji Rowińskiej, właścicielce firmy: „Nowe Radio” w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 12, ogłoszono upadłość na żądanie firmy: Polskie Zakłady Philips Sp. Akc., Rowińska będąc w stosunkach handlowych z firmą wierzycielką pozostawiła winna jej za aparaty, lampy radiowe, głośniki i t. p. kilkanaście tysięcy złotych. Na pokrycie tych należności Rowińska wydała bądź własne weksle, bądź też z wystawienia osób materialnie nie odpowiedzialnych. Weksle te zostały w następstwie zaprotęstowane. Po kilkakrotnych prolongacjach zapłaty, długów firma wierzycielka zamierzała przystąpić do egzekucji, o czym dowiedziawszy się Rowińska opróżniła doszczętnie swój skład, przewożąc w nocy cały towar wartości kilkunastu tysięcy złotych do Krewnych do Pabjanic. Jedno czesnie Rowińska zamknęła mieszkanie miesz-

zące się przy sklepie i wyjechała z Łodzi. Okoliczności powyższe złożyły sprawozdanie na rozprawie przez firmę wierzycielkę świadkowie.

Sąd ogłosił upadłość, chwilę otwarcia oznaczając tymczasowo 17 lutego 1930 roku Sędzią-Komisarzem mianowano Jabikowskiemu, a kuratorem adwokata Dutkiewiczównę. Sąd postanowił zastosować względem Rowińskiej przymus osobisty przez osadzenie jej w areszcie dla dłużników.

W ubiegłym miesiącu r. b. ogłoszono upadłość Michałowi i Stanisławowi Gordonom właścicielom sklepu z obuwiem w Łodzi, przy ul. Łagiewnickiej Nr. 23. Żądanie upadłości zgłosił wierzyciel Abram Borensztajn, któremu upadli winni byli kilkanaście tysięcy złotych. Niezadowolony z ogłoszenia upadłości inni wierzyciele Gordonów złożyli do Sądu opozycję zaznac-

ając, że Gordonowie bynajmniej nie zaprzestali wypłat i są nadal wypłacalnymi, nieregulowana zaś należność Borensztajna wynika z powodu sporu na tle warunków dostawy i podlego gatunku skóry jaką dostarczył Borensztajna. Wierzyciele stwierdzają, że środki materialne Gordonów w zupełności wystarczają na zaspokojenie wierzycieli, którzy wskutek ogłoszenia upadłości narażeni są na stratę, względnie znaczną redukcję swych należności. Spór pomiędzy upadłym, a Borensztajnem został zlikwidowany. Sąd uwzględniwszy opozycję wierzycieli, wyrok ogłaszający upadłość Gordonom uchylił i podanie wierzyciela Borensztajna o ogłoszenie upadłości oddalił.

W miesiącu kwietniu r. b. ogłoszono upadłość firmie „S. Spicberg” hurtowa i detalizna sprzedaż manufaktury, w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 34. Należy nadmienić, że w marcu tegoż roku tenże Spicberg złożył do Sądu podanie o odroczenie wypłat, lecz nie opłacił takowego i Sąd pozostawił podanie to bez biegu. W międzyczasie wierzyciele Spicberga uprzedzili go i ogłosili mu upadłość.

Na zebraniu wierzycieli, w dniu 1-go sierpnia r. b. Spicberg zaproponował swym wierzycielom następujące propozycje układowe: spłata wszystkich zobowiązań, płynących z otwartego rachunku, weksłów własnych i weksli indosowanych przez upadłego zostaje dokonana w wysokości 25 proc. sumy kapitałnej bez procentów i kosztów w 4-ch ratach półrocznych, przyczem bieg rat rozpocznie się po upływie 6 miesięcy od daty uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ. Za układem głosowało 23 wierzycieli na sumę 161.000 złotych, p-ko zaś układowi głosowali wierzyciele na sumę 11.000 złotych. Wobec czego układ został przyjęty. Sąd zaś na ostatniej sesji układ ten zatwierdził.

W firmie „Izaak Siennicki” Fabryka wyrobów wełnianych i półwełnianych, w Łodzi przy ul. 6-go Sierpnia Nr. 7, w dniu 27 maja r. b. udzielono odroczenia wypłat na przeciąg 3-ch miesięcy to jest do dnia 27 sierpnia r. b. Obecnie wobec zbliżania się upływu tego terminu Siennicki widząc niemożność spłacenia swych wierzycielności, i ze względu na coraz to gorsze warunki ekonomiczne, zwrócił się on do Sądu z prośbą o zarządzenie otwarcia postępowania układowego. Warunki układowe przedstawił następujące: Zmniejszenie wszystkich wierzycielności o 50 proc. i spłata tak zmniejszonych wierzycielności nastąpi w 4-ch równych ratach w ciągu 2-eh lat, przyczem pierwsza rata będzie płatna po upływie 6 miesięcy od chwili uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ. Sąd zarządził otwarcie postępowania układowego.

W firmie „Izaak Prywin i Herman Finkiel” przedsiębiorstwo handlowe hurtowej sprzedaży materiałów włókienniczych, w Łodzi, przy ul. Zielonej 8, w dniu 31 maja r. b. udzielono odroczenia wypłat na przeciąg 3-ch miesięcy. Obecnie firma ta wystąpiła do Sądu o zarządzenie otwarcia postępowania układowego, Propozycje układowe wystawiła następujące: suma długu zmniejszona zostaje do 50 proc., które płatne są w 4-ch równych ratach półrocznych, przyczem 1 z nich będzie płatna po upływie 6 miesięcy od daty zatwierdzenia układu. Sąd otworzył postępowanie układowe.

Kartel przedzalników zwiększył stan uruchomienia fabryk

W związku z ostatnio stale wzrastającym zapotrzebowaniem na przędzę bawełnianą, w dniu 19 bm. odbyło się posiedzenie kartelu przedzalników, na którym postanowiono zwiększyć stan uruchomienia w tym przemyśle o dalsze 7 godzin tygodniowo. Obecnie więc firmy, należące do kartelu przedzalników, zamiast dotychczasowych 51 godzin tygodniowo mogą pracować 58 godzin. Nie ulega wątpliwości, że powyższy wzrost uruchomienia w przedzalnictwie przyczyni się w wydatnej

mierze do odprężenia sytuacji w branży przędzy bawełnianej, tembardziej, że od dłuższego czasu poszczególnych numerów przędzy na tutejszym rynku wogóle nie można było otrzymać. Zaznaczyć należy, że w krótkim stosunkowo czasie kartel przedzalników postanowił zwiększyć stan uruchomienia na ogółem 12 godzin tygodniowo, jeszcze bowiem przed 6 tygodniami stan uruchomienia w przedzalnictwie wynosił 46 godzin na tydzień.

W lipcu eksport towarów włókienniczych wzrósł o 1.187 tys. zł.

Według obliczeń Wydziału Statystycznego Magistratu, dokonanych na podstawie danych Związku Eksportowego Polskiego Przemysłu Włókiennego, w lipcu r. b. eksport łódzkich towarów włókienniczych za granicę wynosił ogółem 578,7 tonn, w tem towarów bawełnianych białych 5 tonn, bawełnianych kolorowych 150,7 tonn, półwełnianych 23,5 tonn, wełnianych 157,6 tonn, stożków do kapeluszy 1,3 tonn, przędzy bawełnianej, kolorowej 18,7 tonn, wiganjowej kolorowej 166,3 tonn i czesankowej kolorowej 55,6 tonn.

Wartość tych wywiezionych fabryka-

tów i półfabrykatów wyraża się w tysiącach złotych, jak następuje: Ogółem 5166,1 tys. zł.; towary bawełniane białe — 88,1 tys. zł., bawełniane kolorowe — 1306,1 tys. zł., półwełniane 323,8 tys. zł., wełniane — 1904,0 — stożki do kapeluszy — 40,9 tys. zł., przędza bawełniana 149,5 tys. zł., wiganjowa kolorowa 472,2 tys. zł., czesankowa kolorowa 876,5 tys. zł.

W porównaniu z miesiącem poprzednim, t. j. czerwcem r. b., waga eksportu towarów włókienniczych zagranicę wzrosła o 179,7 tonn, wartość zaś o 1187,3 tys. zł.

G I E L D A

Warszawa, 21-go sierpnia.
WALUTY.
Dolary Stan. Zjedn. 8.89 (sprzedawca 8.91, kupno 8.87).

DEWIZY.

Belgia 124.58
Budapeszt 156.28
Holandia 859.07
Kopenhaga 238.98
Londyn 43.40½
Nowy Jork 8.903
Nowy Jork (Kabel) 8.07
Paryż 35.05½
Praga 26.44
Szwajcaria 173.30
Sztokholm 239.57
Wiedeń 125.94

PAPIERY PROCENTOWE.

4 proc. pożycz. inwestycyjna 112.25; 5 proc. konwersyjna 55.50; 10 proc. pożycz. kolejowa 103.00

(w proc.); 5 proc. pożycz. kolejowa konwersyjna 49.59; 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 94.00 (zł. 131.68); 3 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (zł. 131.68); 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83.25 (w proc.); 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83.25 (w proc.); 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00 (zł. 131.68); 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83.25 (w proc.); 4½ proc. L. Z. ziemskie 56.75; 4 proc. L. Z. ziemskie 46.00; 5 proc. L. Z. m. Warszawy 59.65; 8 proc. L. Z. m. Warszawy 76.25—76.50; 8 proc. L. Z. m. Łodzi 71.25; 8 proc. L. Z. m. Łodzi 71.25; 8 proc. L. Z. m. Piotrkowa 68.90; 10 proc. L. Z. m. Siedlec 82.25; 8 proc. L. Z. m. Kalisza 63.75; 8 proc. L. Z. m. Kielc 67.50.

AKCJE.

Bank polski 165.50 — 166.00; B. zachodni 72.00; Choderów 130.00; Częstocice 35.00; warsz. Tow. fabr. cukru 31.75; Lilpop 26.25; Modrzejów 8.50; Habermus 114.25.

Statystyka protestów wekslowych

Według obliczeń Wydziału Statystycznego Magistratu w miesiącu lipcu r. b. za protestowano u notariuszy łódzkich ogółem 37,825 weksli na łączną sumę zł. 8,512,000. Wykupiono bez protestu 9,886 weksli na sumę 2,489,000 złotych.

W porównaniu z miesiącem czerwcem r. b. liczba protestów wekslowych wzrosła o 2,780, suma zaś ich zmniejszyła się o 59,000 złotych; liczba weksli wykupionych bez sporządzenia protestu wzrosła o 648 sztuk, suma zaś ich zmniejszyła się o 467,000 złotych.

KINO-TEATR
RESURSA

UL. KILINSKIEGO 123

Dziś i dni następnych!

Adolph Zukor i Jesse L. Lasky

mają zaszczyt przedstawić arcydzieło filmowe p. t.:

MARTWY KRZYK

Wielka tragedia matki, która wykończona przez życie ukrywać musi przed własną córką, kim jest w rzeczywistości.

W rolach głównych: **Ernest Torrence i Luise Dresser.**

Dziś i dni następnych!

Następny program:

KOBIETA W PŁOMIENIACH

w roli gł.: **Olga Czechowa**

Początek seansów w dni powszednie o godzinie 5.20, 7.15, i 9; w dni świąteczne o godzinie 3, 5, 7 i 9.



DŹWIĘKOWY KINO-TEATR
MIMOZA

ul. Kilińskiego 178

Po gruntownym odnowieniu

OSTATNIE 2 DNI!

Pieśniarz Paryża

W roli głównej:

MAURICE CHEVALIER

Stuprocentowy film dźwiękowo-mówiony i śpiewany.

Ceny miejsc nie podwyższone.

Następny program: **„Pieśń żywiołów”**

W rol. gł.: **Gary Cooper, Lupe Velez i Louis Wolheim.**



DŹWIĘKOWY TEATR ŚWIATLNY
CASINO

Dziś i dni następnych

wznowienie potężnego arcydzieła gry i reżyserji p. t.

Kochankowie (SKÓRZANA MASKA)

W rolach głównych:

Wysniona para kochanków

Vilma Banky i Ronald Colman.

NADPROGRAM:

Dodatek dźwiękowy i aktualności krajowe.

Początek seans. o godz. 4.30, 6, 8 i 10 wieczór.

Ceny miejsc: na 1-szy seans od 1 zł. do 2 zł. na pozostałe zł. 1, 2 i 3.

Dramat miłości, wielkich uczuć i poświęcenia
Tragedja sponiewieranej i wyszydzonej upadłej kobiety.

Motto: Ci, co nią gardzą, najczęściej jej pragną...

Serce ulicznicy

Role główne kreuje po mistrzowsku genialna i piękna

CORINNE GRIFFITH

w towarzystwie świetnego i pełnego rutyny aktora charakterystycznego

EDMUNDA LOVE

NADPROGRAM:

Słynny zespół groteskowych saksofonistów **6 BRACI BROWN** oraz fenomenalny wirtuoz **BERNARD de PACE** w swym najnowszym repertuarze.

Początek w dni powszednie o godz. 5 w soboty, niedziele i święta o g. 2-jej.

Jedyny w Łodzi

warsztat reperacyjny firmy „Radio Splendid”, Piotrkowska 61, w podwórzu, telefon 159-02, naprawia: słuchawki, głośniki, akumulatory. Przerabia b. tanim kosztem aparaty na nowoczesne. Najtańsze źródło! Magnosowanie słuchawek tylko 1 zł. — Ładowanie akumulatorów tylko 1 zł. 447

KINO-TEATR 201
LUNA

Dziś i dni następnych!

Podwójny program śmiechu, zawierającego 2 arcydzieła filmowe:

I.

Pikantna, figlarna, zalotna, kusząca **MARY PREVOST** uczy wszystkich jak zdobywać i kochać należy mężczyzn w szampańsk. farsie **MIŁOŚĆ W EKSPRESIE**

Przygody miłosne, rozgrywane się na terenie pociągu miliardarów.

II.

Ulubiony, żywiołowy, rasowy **ROD LAROQUE** oraz **JEANETTE LOFF** i **LOUIS WOHLHEIM** w najwspanialszym, erotycznym filmie **„HULTAJ”**

Wspaniała ilustracja muzycz. orkiestry symfon. pod dyrekcją Leona Kantora. Ceny miejsc najniższe: od 1 zł. do 2 zł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 1 zł., w sob. i niedz. od 12 do 3-jej po poł., 50 gr. i 1 zł.

1-szy dźwiękowy Kinoteatr w Łodzi

„SPLENDID”
20. NARUTOWICZA 20

Dziś i dni następnych!

Najznakomitszy młody gwiazda

SONNY BOY

i genialny śpiewak oraz artysta, zwany „Szaląpinem filmu”

AL JOLSON

we wznowionym arcydziele śpiewno-dźwiękowym

ŚPIEWAJĄCY BŁAZEN

Dramat wesółki, który musi bawić tłum w chwili, gdy serce mu pęka.

Ceny miejsc w sezonie letnim: **Zł. 1, 2, 3.**

Początek seans. o godz. 6, 8 i 10 wiecz.

KINO
„SŁOŃCE”

Napiórkowskiego 28

Dziś i dni następnych!

NA OTWARCIE SEZONU najlepsza kreacja genialnego artysty

INTRYGANT (THE PATRIOT)

W rolach głównych: mistrzowskie gwiazdy ekranu

EMIL JANNINGS, Lewis Stone i Florence Vidor

Następny program: **UŚMIECH ŁOSU** z **Jadwigą Smosarską.**

Orkiestra znacznie powiększona.

Ceny miejsc: Uzn. 30 gr., III m. 50 gr. II m. 75 gr., I m. 1 zł.

Pocz. w dni powsz. o godz. 5-jej, 7-jej i 9-jej, w sobotę o godz. 5-jej, w niedzielę i święta o godz. 1-jej po poł.



Dziś i dni następnych!
Doskonały podwójny program!

I obraz:
Niebieska myszka
Sensacyjna eksplozja śmiechu! Walka dowiecipów i humoru! W roli głównej: **Jenny Jugo, Hary Halm i Albert Paulig**

II obraz:
Kobieta i pajac
Potężny dramat erotyczny w 10 aktach
W roli głównej:
rewelacyjna tancerka hiszpańska **Conchito Montenegro**

Uwaga! Ceny miejsc znacznie niższe! Na wieczor. seanse miejsca po **Zł. 1.— i Zł. 1.50**
Doskonała ilustr. muzyczna pod kier. M. Lidauera. Pocz. seans. o g. 4.30 pp., w sob. i niedz. o godz. 1.30. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Największy sukces dźwiękowy kinematografji polskiej

MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ

Przerobione nowe opracowanie dźwiękowe

wkrótce w **„CAPITOLU”**

Czas odnowić prenumeratę na miesiąc sierpień!



Dziś i dni następnych!

Najpotężniejsze arcydzieło wytwórni „Ufa” 1930 r.

genialna reżyserja **JOE MAY'A**

ASFALT

Nadzwyczajny dramat salonowo-sensacyjny na tle miłości policjanta i złodziejki

MIĘDZYKRAJOWA OBSADA:
Betty Amann, gwiazda Europy
Adalbert Schlettow,
Gustaw Fröhlich,
Albert Steinrück.

Początek seansów o godz. 4.30 p. p., w soboty i niedziele o godz. 2-jej p. p. Miejsca na seanse **50 gr. i 1 zł.** wieczorowe po

W razie pogody!

KINO W OGRODZIE!



Teatr świetlny **PRZEDWIOŚNIE**

Zeromskiego 74—76. Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9, 16, do rogu Kopernika i Żeromskiego

Początek seans. o godz. 4 pp., w niedziele i święta o 2 pp. Ostatni o g. 10 w. Ceny miejsc: 50, 75 gr. i 1 zł. Bilety ulgowe ważne.

DZIS I DNI NASTĘPNYCH
Wspaniały dramat małżeński. Każda żona powinna wychować sobie męża. Tak uczy rewelacyjny film pod tytułem:

SŁODYCZ GRZECHU

Motto: Wesoly wieczór w KLUBIE EGZOTYCZNYM. Zdradził czy nie zdradził. Nauka mężów i szkoła żon.

W rol. główn.: **JUNE COLLYER** i znakomity **CONRAD NAGIEL.**

Orkiestra symfoniczna pod dyr. p. A. Czudnowskiego.

Teatr liter.- artystyczny „**CHOCHLIK**”

Kierownik artyst.-literacki **JERZY DARSKI**
ul. Sienkiewicza 40.

Dzisiaj i codziennie nowa rewja p. t.:

Psst, psst, **OSTROŻNIE!**...

Udział biorą: Nowozaangażowana artystka scen warszawskich Irena Grzybowska, Tamara Gorłówna (art. charakt.-dramatyczna) oraz cały zespół teatralny „CHOCHLIKA” p. p. Żukowska, Suwalska, Nicksarski, Darski, Boruński, Szyndler, Popławski.

W programie m. in.: „Marfuszka, Wańka i Kot”, „Bo trzeba mieć to minimum”, „Boston Geh”, „Kochanka apasza” i wiele innych.

Reżyser: Jerzy Darski. Conferencier: M. Popławski. Dekoracje: art.-mal. W. Nowakowski.

Codziennie 2 przedstawienia o godz. 7.30 i 9.30 wieczorem

Kasa teatru sprzedaje bilety od godz. 6-ej p. p. bez przerwy.

Chorzy na raptury i różne kalectwa!!!



RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i konewka spowodować może śmiertelne powikłania kiszki i gangrenę. Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają radykalnie najniebezpieczniejsze i najstarsze raptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów, leczn. gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg i płaskich bolejących stóp, wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce. Pończochy gumowe na żyłki na miarę.



Świadectwa pochwalne wystawili Prof. Uniwersyt.: Prof. Dr. R. BARAČZ, Prof. Dr. J. MARISCHLER, Prof. Dr. B. KIELANOWSKI i wielu innych. Zakład ortopedyczny Spec. I. RAPAPORT, ortoped. ze Lwowa, Łódź, ul. WOLCZAŃSKA Nr. 10, front, parter. Telef. 221-77
Przyjmuje od 9—13 i od 15—19.

UWAGA: Osobiste jawnienie się chorych bezwarunkowo jest konieczne. Ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi przyjmuje.

572

PODZIĘKOWANIE.

W. Panu Ortoped. Specjaliście J. RAPAPORTOWI, ze Lwowa w Łodzi, przy ulicy Wólczańskiej 10, (front), składam gorące podziękowanie, za zabieg około mej córeczki chorej na gruźlicę stercu pacierzowego (garb) i za skutek przystosowanego leczn. gorsetu ortop. i za Jego pełną poświęcenia pracę.

Janina Jezierowa
żona poster. Pol. Państw.

Opis.

Nr. sprawy-N. Z. 107 1930 r.

DECYZJA

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Obecni: Przewodniczący Wice-Prezes J. Kiszmiśjan, Sędziowie Handlowi: König i Librach, Sekretarz apl. Tomas. Dnia 25 lipca 1930 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w III Wydziale Handlowym na posiedzeniu publicznym rozpoznawał sprawę firmy „Józef Lipski” o odroczenie wypłat w przedmiocie otwarcia postępowania układowego i na mocy art. 37, 38 Rozp. Prez. Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927-r.

postanowił:

zarządzić otwarcie postępowania układowego. Decyzję niniejszą ogłosić w „Monitorze Polskim” pismach „Hasło Łódzkie” i „Kurjer Łódzki”. Pobrać od firmy „Józef Lipski” złotych dwieście (200) tytułem zaliczki na koszt ogłoszeń.

Na oryginalne właściwe podpisy.

Za zgodność

Sekretarz (—) **A. Bińkowski.**

689

SZKŁO OKIENNE

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli, diamenty do rżnięcia szkła poleca po cenach niskich

J. OLEJNICZAK, ŁÓDŹ, Główna 14

UWAGA: Szkło inspektowe w wielkim wyborze.

Dr. med. 664 **P. LANGBARD**

powrócił

Zawadzka 10, tel. 106-30.

Reklama
topotęga!

Do akt. Nr. 2797—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 2 września 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Ogrodowej Nr. 3, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szmulca Urbajdla i składających się z manufaktury, oszacowanej na sumę złotych 569.

Łódź, dnia 12 sierpnia 1930 r.

Komornik: ADAM JAROSZYŃSKI.

Do akt. Nr. 1042—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Brzezinach, WACŁAW KOZELIK, zamieszkały w Brzezinach, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 sierpnia 1930 roku od godziny 10-ej rano w Byszewach i Janinowie gm. Lipiny, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jana Roszkowskiego i składających się z inwentarza żywego i martwego, oszacowanego na sumę zł. 2,980.

Brzeziny, dnia 20 sierpnia 1930 r.

Komornik: WACŁAW KOZELIK.

Do akt. Nr. 2351—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 29 sierpnia 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Al. Kościuszki Nr. 73, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Leona Tomczaka i składających się z samochodu, oszacowanego na sumę złotych 508,05.

Łódź, dnia 13 sierpnia 1930 r.

Komornik: ADAM JAROSZYŃSKI.

Do akt. Nr. 2530—1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ADAM JAROSZYŃSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Piramowicza Nr. 7, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 września 1930 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Pl. Wolności Nr. 7, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących fir.: „B-cia M. i Sz. Mendelsohn” i składających się z palt damskich, oszacowanych na sumę zł. 1,740.

Łódź, dnia 12 sierpnia.

Komornik: ADAM JAROSZYŃSKI.

...SZEWCY... Skóry—Hurt i Detal

(specjalność: detaliczna sprzedaż
wełówek trwałych na wodę)

poleca:

Spółka Szewców

Piotrkowska 79
tel. 1.58-38

506

DR. MED. EDWARD **REICHER**

Specjalista

chorób skórnych i wenerycznych

Leczenie diatermiją. Elektroterapia.

ul. Południowa 28

Tel. 201-93

Od 8—11 rano i 6—9 wiecz.

w niedzielę od 9—1 pp. 51.

Dla niezamożnych ceny lecznic

Hallo!
Dzwoń tel. 163-30. Pogotowie krwawicze Kiersza Żeromskiego 91, sklep narozny. Momentalnie odwieź się germitur za zł. 3.—, suknię za zł. 2,80, palt za zł. 3.—, lacznie z odebraniem i odesłaniem. Expressen pierze, farbuje, przetrabia, nieuję, sztucznie ceruje. Farbujemy i pierzemy futra sposobem

Rutynowany

polerownik i bejcownik tylko pierwszorzędna siła oraz dwie dziewczyny od lat 18, które chcą nauczyć się polerowania. Zgłoście się mogą do fabryki mebli, Gdańska 112.

Zaginął

numer samochodu P. M. Nr. 50280, znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem na ul. Lutomierską Nr. 7, S. Filipiak. 1411

Zagubiono

książeczkę Kasy Chorych m. Łodzi, na nią Szaje-Bajrach Koszowski, ul. Zawiszki 28. 1139

Poradnia Wenerologiczna
Lekarzy Specjalistów
ul. Zawadzka Nr. 1
Czynna od 8 rano do 9 wiecz.
w niedziele i święta 9—2 pp.
od 11—12 i 2—3 pp. przyjmuje kobieta lekarz
leczenie chorób wenerycznych
moczopętlowych i skórnych
Badanie krwi i wydzielin na
syfilis i tryper
Konsultacje z neurologiem
i urologiem
Gabinet Świątko-Leczniczo
Komnaty lekarska
Oddzielna poczekalnia dla kobiet
519 **FORADA** 3 zł.